

MAŁGORZATA ŁĄCZKOWSKA-PORAWSKA

Instytut Nauk Prawnych, Polska Akademia Nauk

„ŚWIADOMA PRAW I OBOWIĄZKÓW WYNIKAJĄCYCH Z ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA WIEM, ŻE NIE MUSZĘ ICH RESPEKTOWAĆ” – KONSEKWENCJE WYROKU SĄDU NAJWYŻSZEGO Z 11 GRUDNIA 2018 R. (IV CNP 31/17)

1. WSTĘP

Wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2018 r. (IV CNP 31/17) należy do kategorii tych, które wzbudziły w doktrynie spore zainteresowanie. Doczekał się bowiem kilku komentarzy zarówno krytycznych¹, jak i aprobujących². Nadal jednak w odniesieniu do jego treści i jej konsekwencji pozostaje kilka kwestii wartych poruszenia.

¹ J. MAZURKIEWICZ, *Twoja krzywdą, twój problem! W związku z wyrokiem Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2018 r. w sprawie IV CNP 31/17*, «Opolskie Studia Administracyjno-Prawne» 17,3/2019, s. 213 i n.; J. GŁÓWKA-LUTY, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2018 r., IV CNP 31/17*, «Przegląd Prawno-Ekonomiczny» 48/2019, s. 349 i n.; J. KONDEK, *Zadośćuczynienie za zdradę małżeńską. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 11.12.2018 r., IV CNP 31/17*, «Przegląd Sądowy» 2/2020, s. 123 i n.

² K. CIUĆKOWSKA, *Ochrona więzi małżeńskiej instrumentami właściwymi dla dóbr osobistych. Zadośćuczynienie za zdradę małżeńską. Glosa do wyroku SN z dnia 11 grudnia 2018 r., IV CNP 31/17*, «OSP» 10/2019, poz. 94, <https://sip.lex.pl/#/publication/386236429/ciuckowska-katarzyna-ochrona-wiezi-malzenskiej-instrumentami-wlasciwymi-dla-dobr-osobistych...?keyword=Ciu%20%87kowska&cm=SFIRST> (dostęp 28 grudnia 2020 r.); K. KUROSZ, *Zadośćuczynienie za zdradę małżeńską. Ochrona dóbr osobistych*.

2. STAN FAKTYCZNY I JEGO OCENA

Stan faktyczny analizowanej sprawy przedstawia się następująco. W 1993 r. D.M. oraz R.J. zawarli związek małżeński. W czasie trwania tego związku R.M. urodziła czworo dzieci: w 1998 r. córkę, w 2003 r. syna, w 2005 r. córkę oraz w 2007 r. syna. Od początku małżeństwa D.M. pracował za granicą w Niemczech, utrzymując w ten sposób rodzinę i finansując budowę domu. Do rodziny przyjeżdżał co dwa, trzy miesiące. W 2006 r., kiedy D.M. przyjechał do Polski, zastał żonę „w objęciach” S.J., swojego kolegi, który także pracował za granicą i pomagał D.M. w znalezieniu pracy. W trakcie pobytów w Polsce spotykali się, razem pili alkohol. W momencie wykrycia zdrady małżeńskiej R.M. była w zaawansowanej ciąży, a po urodzeniu syna wyprowadziła się wraz z dziećmi do S.J. W 2007 r. wniosła o separację, a następnie w 2009 r. o rozwód, podając jako przyczynę rozkładu pożycia pijaństwo męża i brak jego kontaktu z rodziną. D.M. nie brał czynnego udziału w postępowaniu rozwodowym, a rozwód orzeczono z jego winy. R.M. i S.J. zawarli związek małżeński.

Wyniki badań genetycznych wykazały, że żadne z dzieci urodzonych w trakcie trwania małżeństwa nie jest dzieckiem D.M., wszystkie natomiast pochodzą od S.J. Oznaczało to, że romans żony z kolegą męża trwał co najmniej od 1997 r. Informacja ta spowodowała, że D.M. się załamał. Po przyjeździe do Polski wstydził się wyjść z domu, pójść do sklepu czy kościoła.

D.M. wystąpił do sądu o zasądzenie od byłej żony i jej obecnego męża po 35 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z naruszeniem przez pozwanych jego dóbr osobistych.

Zastosowanie właściwych środków prawnych wymaga wcześniejszego dokonania rzetelnego ustalenia stanu faktycznego i przeprowadzenia jego oceny w świetle obowiązujących przepisów. W odniesieniu do analizowanej sytuacji wyrażono następujące opinie.

Zdrada kwalifikowana jako naruszenie godności osobistej. Glosa do wyroku SN z dnia 11 grudnia 2018 r., IV CNP 13/17, «OSP» 12/2019, poz. C 113, s. 4 i n.; T. GRZESZCZAK, Zdrada małżeńska a naruszenie dóbr osobistych w orzecznictwie Sądu Najwyższego, «Monitor Prawniczy» 11/2019, s. 607 i n.

Zarówno sąd pierwszej, jak i drugiej instancji ustaliły, że stan faktyczny stanowiący podstawę orzekania to kilkanaście lat małżeństwa opartego na kłamstwie. Zachowanie żony utrzymującej podwójne życie naruszyło cześć, dobre imię i szacunek powoda do samego siebie oraz pozbawiło go szacunku otoczenia, w którym żyje. Pozwany z kolei naraził powoda na poczucie wstydu w lokalnym środowisku, na poczucie niższości i utraty wartości jako mężczyzna i głowa rodziny. Dało to sądowi podstawę do przyznania powodowi zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, gdyż prawo do życia w rodzinie stanowi dobro osobiste każdego człowieka. Ocenę stanu faktycznego jako budowanie małżeństwa żyjącego w kłamstwie należy uznać za trafną.

Sąd Najwyższy z kolei określił przedmiotowy stan faktyczny jako „niepowodzenie w życiu małżeńskim”, które wywołało negatywne emocje u jednego z małżonków, nie dało jednak podstaw do przyznania, że doszło do naruszenia dobra osobistego, ponieważ „gdyby człowiek miał prawo być wolny od tego rodzaju uczuć, to doszłoby do niedopuszczalnego ograniczenia wolności drugiej jednostki tworzącej relację międzyludzką”. Ustalenie, że w omawianej sytuacji mamy do czynienia jedynie z kolizją pomiędzy negatywnym uczuciem a wolnością drugiego człowieka, jest błędne, o czym będzie jeszcze mowa.

W komentarzach do analizowanego wyroku jeden z autorów uznał przedstawiony stan faktyczny za „nietypowy”³. Nietypowość ta polegać miała na tym, że sprawa dotyczyła wieloletniej, intensywnej relacji jednego z małżonków z osobą trzecią, oraz na tym, że wszystkie dzieci poczęte zostały w wyniku zdrady małżeńskiej. Rozwiązanie małżeństwa przez rozwód, a następnie zawarcie związku małżeńskiego przez pozwanych doprowadziło więc do tego, że dzieci „wychowywane są w rodzinie biologicznej”. Zdaniem autora „oprócz zatem typowych negatywnych konsekwencji zdrady małżeńskiej (uczucie porażki życiowej) pojawiły się w nim okoliczności na swój sposób pozytywne”. Polegają one na uzgodnieniu stanu prawnego ze stanem faktycznym. Zachowanie żony było co prawda niewłaściwe, ale jej celem nie było ośmieszenie lub zdyskredytowanie powoda odczuwającego typowe negatywne

³ K. KUROSZ, *op. cit.*, s. 4.

konsekwencje zdrady małżeńskiej przejawiające się w poczuciu porażki życiowej⁴. Tej opinii nie sposób podzielić. Owszem, można uznać, że z punktu widzenia zgodności stanu cywilnego z prawdą obiektywną doszło do uporządkowania sytuacji prawnej dzieci. Zachowanie ich matki jednak wcale do tego nie zmierzało. Wystąpiła ona o rozwód dopiero wówczas, gdy prawda wyszła na jaw. Uzgodnienie stanu prawnego dotyczącego filiacji z prawdą obiektywną jako efekt wykrycia wieloletniej zdrady jest tak samo pozytywnym zjawiskiem, jak osiągnięcie zysków ze sprzedaży publikacji szkalującej czyjeś dobre imię. Pieniądze te są przecież w części przeznaczane na wynagrodzenia dla osób zatrudnionych w wydawnictwie.

Wśród stanowisk doktryny wskazać można także zdiagnozowanie omawianego przypadku po prostu jako zdrady małżeńskiej⁵. Również ta opinia budzi jednak wątpliwości. Zachowanie żony jest bowiem czymś więcej niż zdradą, to po prostu prowadzenie podwójnego życia, okłamywanie męża i prawdopodobnie dzieci, wykorzystywanie męża pracującego na utrzymanie rodziny, która *de facto* nie była jego. Postawa żony znajduje swój wyraz także w tym, że kobieta wystąpiła o rozwód, wskazując winę swojego męża przejawiającą się w braku zainteresowania rodziną i w uzależnieniu od alkoholu. Pominęła ona zatem całkowicie swój udział w doprowadzeniu do zupełnego i trwałego rozpadu pożycia. Ponadto od momentu, gdy na jaw wyszedł wieloletni związek pozamałżeński żony, do momentu orzeczenia rozwodu minęły trzy lata, a okoliczności sprawy usprawiedliwiają wspomnianą przez żonę reakcję męża (nie wskazano, aby do braku zainteresowania rodziną czy incydentów alkoholowych dochodziło przed uzyskaniem informacji o zdradzie żony). Odrębnego komentarza wymagałby zatem orzeczony wyrok rozwodowy, w którym sąd ustalił winę męża, nie uwzględniając zupełnie zachowania żony udowodnionego faktem, że żadne dziecko nie pochodzi od jej męża.

⁴ *Ibidem*, s. 4.

⁵ K. CIUĆKOWSKA, *op. cit.*; T. GRZESZCZAK, *Zdrada małżeńska...*

Najtrafniej stan faktyczny w analizowanej sprawie nazwano zrujnowaniem kilkunastu lat życia rodzinnego⁶. W przedstawionej sytuacji nie chodziło o samą zdradę polegającą na wejściu w relację emocjonalno-seksualną z inną osobą. Żona naruszyła swoim zachowaniem szeroko rozumianą wierność i lojalność małżeńską. Przez kilkanaście lat utrzymywała podwójne życie i wykorzystwała brak świadomości męża nie tylko w kontekście związku pomiędzy nimi, lecz także w sferze relacji między mężem a dziećmi. To wykorzystanie miało charakter zarówno emocjonalno-osobisty, jak i majątkowy. Ze sprawy nie wynika, aby kobieta rozważała uporządkowanie sytuacji, stanięcie przed mężem w prawdzie i rozwiązanie ich małżeństwa przez rozwód oraz zaprzeczenie ojcostwa. Nie wiadomo, jak wyglądałaby sytuacja, gdyby mąż nie odkrył romansu. Dopiero wtedy bowiem kobieta zdecydowała się na zamieszkanie wraz z dziećmi z kochankiem⁷, zostawiła męża i wytoczyła powództwo najpierw o separację, a następnie o rozwód, doprowadzając do jego orzeczenia z winy męża, bo był uzależniony od alkoholu i nie interesował się rodziną. Trudno się dziwić, że mężczyzna, który dowiaduje się, że jego życie rodzinne to jedno wielkie kłamstwo, że w praktyce nie jest ani mężem dla swojej żony, ani ojcem dzieci, co więcej jego miejsce u boku żony i dzieci zajmuje jego kolega, popada w uzależnienie i nie interesuje się nie swoimi dziećmi⁸. Postawę i motywacje żony warto byłoby poddać wnikliwej analizie psychologicznej, także w kontekście jej kompetencji wychowawczych i kierowania się zasadą dobra swoich dzieci, z pewnością jednak jej zachowanie zasługuje na negatywną ocenę moralną.

⁶ J. GŁÓWKA-LUTY, *op. cit.*, s. 353.

⁷ Słowo „kochanek” zostało użyte w opracowaniu ze względu na brak adekwatnego odpowiednika na określenie mężczyzny pozostającego w związku z kobietą zamężną. Słowa „konkubent” czy „partner” uznać bowiem należy za zarezerwowane dla osób stanu wolnego żyjących w niesformalizowanych związkach faktycznych dopuszczalnych przez prawo i rodzących w określonych wypadkach konsekwencje prawne.

⁸ J. Mazurkiewicz trafnie wskazuje, że jest to przykład sytuacji, którą zwykło się opisywać jako „zawalenie się świata”. J. MAZURKIEWICZ, *op. cit.*, s. 219.

3. STANOWISKO SĄDÓW

Sądy pierwszej i drugiej instancji trafnie uznały, że w stanie faktycznym, w stosunku do którego przyszło im orzekać, doszło do naruszenia dobra osobistego, a odczuwana przez powoda krzywda zasługuje na zadośćuczynienie. Pewne wątpliwości budzi jedynie dokonanie ustalenia, o jakie dobro osobiste chodzi, gdyż sądy skupiły się na ochronie więzi rodzinnych.

Skargę do Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku sądu apelacyjnego wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich, podnosząc, że doszło do naruszenia prawa materialnego przez zastosowanie art. 24 § 1 w zw. z art. 448 k.c.⁹ w odniesieniu do roszczeń skierowanych do obojga pozwanych, a także do naruszenia konstytucyjnych praw człowieka i obywatela uregulowanych w art. 31 ust. 1 oraz art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej¹⁰ gwarantujących wolność osobistą i prawo do prywatności, obejmujących między innymi prawo decydowania o swoim życiu rodzinnym i osobistym.

Sąd Najwyższy przyznał rację twierdzeniom Rzecznika Praw Obywatelskich i uznał zaskarżony wyrok za niezgodny z prawem.

4. ARGUMENTY SĄDU NAJWYŻSZEGO

Należy przeanalizować i ustosunkować się do argumentów Sądu Najwyższego, na których oparł on swoje rozstrzygnięcie.

4.1. Relacje rodzinne podlegają ochronie wyłącznie na podstawie przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Sąd Najwyższy uznał, że więzi rodzinne podlegają ochronie prawnej przewidzianej wyłącznie przez przepisy prawa rodzinnego i jedynie we wskazanym tam zakresie. Idąc tym tropem, stwierdził, że obecnie

⁹ Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, tekst jedn. Dz. U. z 2020 r. poz. 1740 ze zm.

¹⁰ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.

obowiązujący kodeks rodzinny i opiekuńczy nie zawiera regulacji, która pozwalałaby na domaganie się zadośćuczynienia w analizowanym stanie faktycznym¹¹. Jedynymi dopuszczalnymi konsekwencjami zachowania żony, która przez co najmniej 10 lat prowadziła podwójne życie, oszukując swojego męża, są zdaniem Sądu Najwyższego: orzeczenie separacji, rozwodu, poniesienie winy za rozkład pożycia małżeńskiego oraz surowsze zasady dotyczące obowiązków alimentacyjnych pomiędzy małżonkami (art. 60 k.r.o.¹²). Z tego sąd wyciągnął dalsze wnioski, konkludując, że „brak odpowiednich instrumentów prawa rodzinnego nie oznacza, że dana osoba pozbawiona więzi rodzinnych może domagać się ochrony na drodze roszczeń opartych na przepisach kodeksu cywilnego o ochronie dóbr osobistych”.

Przedstawione stanowisko spotkało się z aprobatą części komentatorów uznających, że prawo rodzinne w sposób wyczerpujący reguluje konsekwencje zawinionego zerwania uczuciowej relacji między małżonkami, która powinna interesować „sąd jedynie w kontekście art. 57 § 1 k.r.o. oraz przesłanek obowiązku alimentacyjnego między rozwiedzionymi małżonkami (art. 60 § 2 k.r.o.)”¹³. W sposób szczególny sytuacja ta powinna być rozpatrywana zatem z uwzględnieniem winy w rozkładzie pożycia¹⁴. Zdaniem tych autorów zastosowanie do relacji małżeńskiej przepisów o ochronie dóbr osobistych i zasądzenie zadośćuczynienia za wieloletnią zdradę otwierałoby drogę do dochodzenia podobnych roszczeń za naruszenie pozostałych obowiązków małżeńskich¹⁵. Ponadto zastosowanie instrumentów służących ochronie dóbr osobistych prowadziłoby w takim przypadku jedynie do uzyskania pewnej satysfakcji finansowej, gdyż niemożliwe byłoby odbudowanie

¹¹ Zadośćuczynienie za krzywdę moralną dla małżonka niewinnego rozpadu małżeństwa przewidywał art. 29 dekretu z 25 września 1945 r. – Prawo małżeńskie, Dz. U. Nr 4, poz. 270.

¹² Ustawa z 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, tekst jedn. Dz. U. z 2020 r. poz. 1359.

¹³ K. KUROSZ, *op. cit.*, s. 7.

¹⁴ K. CIUĆKOWSKA, *op. cit.*, pkt 3.

¹⁵ K. KUROSZ, *op. cit.*, s. 7.

zerwanej więzi małżeńskiej, a zatem prowadziłyby do wypaczenia istoty i celu ochrony tychże dóbr¹⁶.

Ustosunkowując się do przedstawionej wyżej argumentacji, zacząć należy od tego, że teza, jakoby więzi rodzinne podlegały jedynie ochronie przewidzianej przez prawo rodzinne, jest z założenia błędna. Artykuł 18 Konstytucji przewiduje zasadę ustrojową, że małżeństwo i rodzina znajdują się pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej, a zatem cały system prawa, w tym jego interpretacja powinny służyć temu celowi¹⁷. Zarówno Rzecznik Praw Obywatelskich, jak i Sąd Najwyższy nie uwzględnili tej normy konstytucyjnej, dokonując oceny analizowanego stanu faktycznego oraz wykładni obowiązującego prawa.

W świetle prawa rodzinnego nie można domagać się przymusowej realizacji obowiązków małżeńskich, nie ma też bezpośredniej sankcji za ich naruszenie w trakcie trwania małżeństwa¹⁸. Małżonek nierealizujący tychże obowiązków musi się jednak liczyć z pewnymi konsekwencjami odłożonymi w czasie, wynikającymi z uznania za winnego rozkładu pożycia. Jeżeli jednak zachowanie małżonka stanowi naruszenie dobra osobistego współmałżonka, nie ma żadnego uzasadnienia ani podstaw do odmowy zastosowania ochrony dóbr osobistych na zasadach ogólnych. Z art. 23 k.c. wynika bowiem, że dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Oznacza to, że także wówczas, a może zwłaszcza wówczas, gdy inne przepisy takiej ochrony nie przewidują¹⁹.

¹⁶ K. CIUĆKOWSKA, *op. cit.*, pkt 3.

¹⁷ Zwrócił na to uwagę także J. KONDEK, *op. cit.*, s. 130.

¹⁸ T. SMYCZYŃSKI, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, XI, red. T. SMYCZYŃSKI, Warszawa 2014, s. 215; M. SYCHOWICZ, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. PIASECKI, Warszawa 2011, art. 23, nb 12; T. SOKOŁOWSKI, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. H. DOLECKI, T. SOKOŁOWSKI, Warszawa 2013, art. 23, nt 3; J. GAJDA, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. PIETRZYKOWSKI, Warszawa 2020, art. 23, nb 2; J. PAWLICZAK, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. OSAJDA, Warszawa 2020, art. 23, nb 141.

¹⁹ W ten sposób także J. MAZURKIEWICZ, *op. cit.*, s. 217. Warto w tym miejscu zacytować również stanowisko J. Panowicz-Lipskiej: „O ochronę dóbr osobistych na podstawie przepisów prawa cywilnego (nie tylko Kodeksu cywilnego) można więc wystąpić bez względu na ochronę, jaką zapewniają inne regulacje, i bez względu na to,

W relacjach między członkami rodziny znajdują zastosowanie również przepisy innych dziedzin prawa. I tak na przykład rodzic i małżonek stosujący przemoc w stosunku do swoich najbliższych nie tylko narusza zakaz stosowania kar cielesnych wynikający z art. 96¹ k.r.o. oraz nadużywa władzy rodzicielskiej, o czym mowa w art. 111 k.r.o., lecz także nie realizuje obowiązku współdziałania dla dobra rodziny (art. 23 k.r.o.) oraz działa sprzecznie ze złożonym publicznie oświadczeniem woli, w którym zobowiązał się do uczynienia wszystkiego, aby jego małżeństwo było zgodne, szczęśliwe i trwałe (art. 7 ust. 3 k.r.o.). Powinien ponadto ponosić odpowiedzialność karną na przykład za zmuszanie poprzez stosowanie przemocy lub groźby (art. 191 k.k.²⁰), znieważenie (art. 216 k.k.), uderzenie (art. 217 k.k.) i niszczenie mienia (art. 288 k.k.). Nie ma także żadnych uzasadnionych przeciwwskazań, aby od takiego członka rodziny dochodzić odszkodowania pokrywającego koszty wynikłe z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (art. 444 k.c.) czy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (art. 445 k.c.). Nie stoi temu na przeszkodzie ciążący na najbliższych krewnych obowiązek alimentacyjny przewidziany w prawie rodzinnym. Pozostawanie w stosunku rodzinnoprawnym nie wyklucza bowiem zastosowania innych regulacji niż przewidziane w prawie rodzinnym²¹.

czy zastosowano określone w nich środki ochronne”. J. PANOWICZ-LIPSKA, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, I, red. M. GUTOWSKI, Warszawa 2018, art. 24, nb 28.

²⁰ Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, tekst jedn. Dz. U. z 2021 r. poz. 408 ze zm.

²¹ W wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie I ACa 496/12 wydanym w 2012 r. sąd przyznał odszkodowanie żonie, która doświadczyła znęcania psychicznego i fizycznego ze strony męża. Wcześniej w postępowaniu karnym mężczyzna został uznany za winnego zarzucanych mu czynów i skazany na trzy lata więzienia. Małżeństwo zostało także rozwiązane przez rozwód. Sąd rozpatrujący pozew o zadośćuczynienie uznał, że „kobieta w małżeństwie doświadczyła bólu, odrzucenia, cierpiała na bezsenność i lęki”. Ponadto, „jako młoda mężatka i matka oczekująca dziecka nie miała wsparcia w mężu, który koncentrował się na zaspokajaniu własnych potrzeb, nie zwracając uwagi na doznania żony”. Sąd wziął także pod uwagę opinię biegłego psychologa, z której wynikało, że „traumatyczne przeżycia mogą mieć negatywne konsekwencje w przyszłości w kontaktach intymnych”. Na temat tej sprawy: J. RZEMEK, M. HRYCKO-SKOWRON, R. HORBACZEWSKI, *Jeśli mąż znęca się nad żoną, ponosi odpowiedzialność nie tylko karną, ale także cywilną*, <https://www.rp.pl/arttykul/958745-Maz-zaplaci-dreczonej-zonie-zadosuczynienie.html>

Jednotorowa ochrona prawna nie sprawdza się także w odniesieniu do innych przypadków, gdy ktoś swoim zachowaniem narusza równocześnie kilka norm prawnych. Czy należy wykluczyć możliwość dochodzenia naruszenia prywatności i nietykalności mieszkania, gdy właściciel bez poinformowania najemcy wchodzi do wynajmowanego przez siebie lokalu tylko dlatego, że osoby te łączy umowa najmu? Czy z tego samego powodu, że relacje pomiędzy stronami umowy najmu reguluje prawo zobowiązań i treść umowy, odmówimy odpowiedzialności cywilnej i karnej za mienie zniszczone przez wynajmującego w czasie „wizyty” u najemcy?

Odnosząc się z kolei do kwestii zastosowania regulacji rodzinno-prawnych w stanie faktycznym będącym przedmiotem orzekania, to jak wskazuje treść wyroku rozwodowego, wieloletni romans żony, z którego pochodzą wszystkie jej dzieci, może także w praktyce orzeczniczej pozostać bez jakichkolwiek konsekwencji, ponieważ rozwód między powodem a pozwaną orzeczony został z jego winy. Ten komentarz odnosi się co prawda do innego wyroku, dotyczy jednak problemu rzetelności oceny sytuacji między małżonkami oraz przywiązywania wagi do zobowiązań przyjmowanych na siebie przez zawarcie małżeństwa.

- 4.2. Więzi rodzinne podlegają ochronie prawnej dotyczącej dóbr osobistych przewidzianej w art. 23, 24, 446 § 4 lub art. 448 k.c. tylko w przypadku definitywnej utraty tych więzi na skutek śmierci osób najbliższych bądź znalezienia się przez nie w stanie wegetatywnym w wyniku działań osób trzecich. Osoby najbliższe poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu, mogą otrzymać zadośćuczynienie za krzywdę

Polskie prawo nie przewiduje zamkniętego katalogu dóbr osobistych, teoretycznie nie ma zatem przeszkód, żeby więź rodzinna została w konkretnej sytuacji uznana za jedno z nich, choć koncepcja ta wywołała

(dostęp 3 lutego 2021 r.); B. PAĐUCH, *Pieniężne zadośćuczynienie za małżeńską krzywdę*, <https://www.rp.pl/artukul/1134128-Pieniezne-zadosuczynienie-za-malzenska-krzywde.html> (dostęp 3 lutego 2021 r.).

w doktrynie dyskusję²². Przepisy wskazane przez Sąd Najwyższy regulują natomiast w szczególności sposób konkretne okoliczności, takie jak utrata relacji z najbliższym członkiem rodziny w wyniku jego śmierci na skutek doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. W orzecznictwie poza sytuacją śmierci najbliższego członka rodziny więź rodzinną rozpatrywano w odniesieniu do wywołania u takiej osoby stanu wegetatywnego²³ oraz uniemożliwiania kontaktów z dzieckiem rodzicowi, który nie sprawował nad nim władzy rodzicielskiej, lub innej osobie bliskiej²⁴.

²² Krytycznie w tej kwestii np.: L. BOSEK, *W sprawie kwalifikacji więzi rodzinnej jako dobra osobistego (uwagi krytyczne na tle aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego)*, «Forum Prawnicze» 3/2015, s. 3-19; T. GRZESZCZAK, *Dobro osobiste jako dobro zindywidualizowane*, [w:] 'Experientia docet'. *Księga jubileuszowa ofiarowana Pani Profesor Elżbiecie Traple*, red. T. TARGOSZ, P. PODRECKI, P. KOSTAŃSKI, Warszawa 2017, s. 923 i n.; W. POPIOŁEK, *Więź między osobami fizycznymi jako przedmiot ochrony cywilnoprawnej*, [w:] 'Experientia docet'. *Księga jubileuszowa ofiarowana Pani Profesor Elżbiecie Traple*, red. T. TARGOSZ, P. PODRECKI, P. KOSTAŃSKI, Warszawa 2017, s. 1052 i n., s. 93-94; M. ŁOLIK, *Więź rodzinna jako dobro osobiste. Glosa do wyroku SN z 10.2.2017 r., V CSK 291/16*, «Przegląd Sądowy» 5/2018, s. 103 i n.; P. KSIĘŻAK, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, red. M. PYZIAK-SZAFNICKA, Warszawa 2014, s. 312; P. MACHNIKOWSKI, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. GNIEWEK, Warszawa 2019, art. 23 nb 6; J. PANOWICZ-LIPSKA, *op. cit.*, art. 23, nb 22. Z aprobatą: P. SOBOLEWSKI, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. OSAJDA, Warszawa 2021, art. 23, nt 71 i 72; K. OSAJDA, *Zadośćuczynienie dla osoby najbliższej zmarłego – wątpliwości interpretacyjne już rozstrzygnięte i jeszcze do rozstrzygnięcia*, [w:] *Ochrona strony słabszej stosunku prawnego. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Adamowi Zielińskiemu*, red. M. BORATYŃSKA, Warszawa 2016; M. PAZDAN, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz I*, red. K. PIETRZYKOWSKI, Warszawa 2020, art. 23, nb 61; B. LACKORŃSKI, *Kontrowersje wokół ustalania odpowiedzialności z tytułu naruszenia więzi rodzinnych jako dobra osobistego*, «Studia Prawnoustrojowe» 46/2019, s. 189 i n.

²³ Uchwała Sądu Najwyższego (7) z 27 marca 2018 r., III CZP 69/17, «OSNC» 4/2018, poz. 104, <https://sip.lex.pl/#/jurisprudence/522615318> (dostęp 19 maja 2021 r.). Negatywnie w tej kwestii wypowiedział się SN w uchwale (7) z 22 października 2019 r., I NSNZP 2/19, «OSP» 5/2020, poz. 38, <https://sip.lex.pl/#/jurisprudence/522823014> (dostęp 7 grudnia 2021 r.).

²⁴ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 14 września 2018 r., I ACa 181/18, «Lex» nr 2561169; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 29 stycznia 2013 r., I ACa 906/12, «Lex» nr 1289419; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 4 listopada 2011 r., I ACa 374/11, «Lex» nr 1171249.

Nowelizacją z 24 czerwca 2021 r.²⁵ rozszerzono przyznaną w kodeksie cywilnym możliwość dochodzenia przez najbliższych członków rodziny zadośćuczynienia pieniężnego na przypadki, gdy niemożność nawiązania lub kontynuowania więzi rodzinnej jest skutkiem ciężkiego i trwałego uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (art. 446² k.c.).

W omawianym stanie faktycznym uznać jednak należy, że błędnie odwołano się do dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych. Po pierwsze, rozwiązywanie małżeństwa przez rozwód jest dopuszczalne przez prawo, a zatem ustanie tej relacji nie spełnia warunków bezprawności. Doprowadzenie do rozpadu małżeństwa wywołuje skutki prawne w postaci ponoszenia konsekwencji winy w rozkładzie pożycia, nie wyklucza jednak samego rozwodu²⁶. Nie oznacza to natomiast, że doprowadzenie do zerwania więzi między małżonkami nie może wywołać naruszenia innego dobra osobistego, na przykład zdrowia porzuconego czy oszukanego małżonka²⁷. Ponadto w przedmiotowej sprawie nie chodzi o samo ustanie małżeństwa, lecz o okoliczności, które ten fakt poprzedziły. Należy także podzielić opinię, że odczuwane przez powoda więzi rodzinne z żoną stanowiły trwającą przez lata iluzję²⁸.

W kontekście relacji powoda z dziećmi, jak się okazało pochodzącymi wyłącznie od jego żony, także trudno mówić o zerwaniu więzi rodzinnej, gdyż zaprzeczenie i ustalenie pochodzenia porządkuje stan faktyczny niezgodny z prawdą. To również są postępowania uregulowane w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, nie mogą być zatem uznane za bezprawne. W tym przypadku problemowe jest raczej wieloletnie wykorzystywanie niewiedzy pozwanego przez rodziców dzieci.

²⁵ Ustawa z 24 czerwca 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, Dz. U. poz. 1509.

²⁶ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 30 kwietnia 2015 r., I ACa 60/15, «Lex» nr 1740651.

²⁷ Na ten temat M. ŁĄCZKOWSKA-PORAWSKA, *Heteroseksualność i monogamiczność małżeństwa jako stosunku prawnego*, Warszawa 2019, s. 267 i 273. Na naruszenie zdrowia psychicznego powoda w analizowanej sprawie wskazuje J. MAZURKIEWICZ, *op. cit.*, s. 222.

²⁸ J. MAZURKIEWICZ, *op. cit.*, s. 218.

Wydaje się jednak, że wykluczenie powołania się na naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych nie oznacza niemożności zastosowania w omawianej sprawie ochrony dóbr osobistych przewidzianej w kodeksie cywilnym.

4.3. Zadośćuczynienie jest tylko jednym ze środków ochrony dóbr osobistych. Uznanie więzi między małżonkami za dobro osobiste mogłoby prowadzić w przyszłości do żądania zastosowania instrumentów o charakterze zakazowym, na przykład zakazu zbliżania się określonej osoby do jego współmałżonka albo zbliżania się współmałżonka do tej osoby. „Dobra osobiste są niejako ze swej istoty chronione roszczeniami zakazowymi. Kategoria dóbr osobistych nie obejmuje wartości, które podlegają ochronie jedynie za pomocą roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne”

Podstawowym celem ochrony dóbr osobistych jest zapobieganie ich naruszeniom oraz usunięcie negatywnych skutków, gdy do takiego naruszenia już dojdzie. Zastosowany środek ochrony musi być adekwatny do sytuacji, a jego dobór następuje zawsze w odniesieniu do konkretnego stanu faktycznego. W praktyce nierzadko jedynym sposobem naprawienia wyrządzonego zła pozostaje zadośćuczynienie, ponieważ nie da się inaczej usunąć skutków naruszenia cudzego dobra osobistego. Zadośćuczynienie bowiem przysługuje wówczas, gdy doszło do wyrządzenia krzywdy, a zatem negatywnych przeżyć psychicznych odczuwanych przez poszkodowanego. Przyznane w takim wypadku pieniądze stanowią mają rekompensatę za doświadczany ból i cierpienie.

Innym stosowanym środkiem ochrony dóbr osobistych jest na przykład złożenie oświadczenia o określonej formie i treści, które najczęściej przyjmuje postać sprostowania lub przeprosin. W kontekście analizowanego wyroku zaskakuje stwierdzenie jednej z autorek, że „o ile samo przeproszenie w takiej sytuacji wydaje się być na miejscu, o tyle nie może być rozpatrywane w kategoriach sankcji prawnych”²⁹. Jeżeli przyjąć, że wieloletni romans żony ze znajomym męża, którego owocem jest czwórka dzieci, oszukiwanie męża i utrzymywanie go w iluzji posiadania

²⁹ K. CIUĆKOWSKA, *op. cit.*, pkt 3.

wielodzietnej rodziny, w rezultacie czego angażował się on w jej utrzymanie, ingeruje jednak w sferę ludzkiej godności, to nie ma przeszkód, aby winni tej sytuacji zadośćuczynili pokrzywdzonemu także w drodze przeprosin. Obowiązek taki stosowany jest wówczas, gdy naruszenie dobra osobistego ma wymiar publiczny. Z takim przypadkiem mamy do czynienia w omawianym stanie faktycznym, na co zwraca uwagę sam pokrzywdzony, wskazując, że wstydził się wyjść z domu, bo żona pozbawiła go szacunku otoczenia, w którym żyje.

Zaskakujące są wnioski Sądu Najwyższego, który z obawy przed hipotetycznym pozwem o zakaz zbliżania się małżonka do innej osoby lub odwrotnie odmawia możliwości przyznania zadośćuczynienia w analizowanej sprawie. Podzielić należy wyrażone w tej kwestii opinie. Po pierwsze, „to, że nie wszystkie znane w praktyce sposoby ochrony dobra osobistego będą adekwatne w konkretnej sytuacji, nie znaczy, że w tej sytuacji w ogóle nie należy chronić określonego dobra osobistego”³⁰. Po drugie, „odmowa czy brak udzielenia ochrony prawnej w tej konkretnej sprawie w żadnym wypadku nie zagwarantuje, że w przyszłości SN nie będzie rozpatrywał podobnej sprawy jak w rzeczonym przykładzie o zakaz zbliżania się do określonej osoby”³¹. Obawy Sądu Najwyższego nie zapobiegną bowiem w żaden sposób możliwości wniesienia do sądu powództwa o takiej treści, którego rozpatrzeniem będzie musiał zająć się sąd orzekający w danej sprawie.

4.4. Zachowanie pozwanych nie spełnia przesłanek przewidzianych w przepisach o ochronie dóbr osobistych. W opinii Sądu Najwyższego żona naruszyła co prawda przewidziany prawem obowiązek wierności małżeńskiej, ale konsekwencje w takiej sytuacji wynikają jedynie z prawa rodzinnego. Zachowaniu pozwanego natomiast nie można zarzucić bezprawności

Sąd Najwyższy uznał, że wieloletni romans z żoną znajomego może podlegać ocenie w świetle norm moralnych i obyczajowych, jednak „samo naruszenie lojalności przyjacielskiej, posługiwanie się kłamstwem, jak

³⁰ K. KONDEK, *op. cit.*, s. 127-128.

³¹ J. GŁÓWKA-LUTY, *op. cit.*, s. 353.

też nawiązanie relacji intymnych z innymi osobami nie może stanowić podstawy ochrony powoda jako zachowań naruszających jego dobra osobiste”. Podobnej oceny sytuacji dokonano w komentarzach aprobujących ustalenia Sądu Najwyższego. Zwrócono w nich uwagę, że nie każda norma obyczajowa „(a taką jest norma, zgodnie z którą nie powinno się ingerować w cudze związki) uzasadnia reakcję prawa”³². Wskazano ponadto, że prawo nie przewiduje zakazu „nawiązywania relacji intymnych z osobą pozostającą w związku małżeńskim; mogą tu wchodzić w rachubę normy obyczajowe czy moralne, ale nie prawne”³³.

Stanowisko Sądu Najwyższego w tej kwestii spotkało się jednak także z uzasadnioną krytyką. Przede wszystkim podzielić należy spostrzeżenie, że Sąd Najwyższy nie uwzględnił, że bezprawność działania, o której mowa w art. 24 k.c., to nie tylko sprzeczność z obowiązującym prawem, lecz także z zasadami współżycia społecznego³⁴. Sąd Najwyższy nie powinien zatem rezygnować z przywiązywania wagi do oceny zachowania pozwanych w kontekście norm obyczajowych i moralnych³⁵. Postawę kochanka żony uznać należy za powszechnie traktowaną jako niewłaściwą, zatem sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, a to powinno mieć wpływ na ocenę jej bezprawności. Podzielić należy pogląd, że w Polsce obowiązuje społeczny „nakaz poszanowania stosunków małżeńskich i zakaz wchodzenia w intymne relacje emocjonalne lub seksualne z osobami pozostającymi w związkach małżeńskich”³⁶.

Zaznaczyć jednak trzeba, że obowiązek poszanowania cudzej więzi małżeńskiej wyprowadzić można także z obowiązujących przepisów, które przewidują prawo do ochrony życia rodzinnego i prywatnego (art. 47 Konstytucji, art. 8 EKPC³⁷). Nie można tym samym na równi

³² K. KUROSZ, *op. cit.*, s. 8.

³³ K. CIUĆKOWSKA, *op. cit.*, pkt 3.

³⁴ J. KONDEK, *op. cit.*, s. 128; K. PIASECKI, *Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz*, Kraków 2003, nb 6; J. PANOWICZ-LIPSKA, *op. cit.*, art. 24, nb 4; P. SOBOLEWSKI, *op. cit.*, art. 24, nt 16; M. PAZDAN, *op. cit.*, art. 24, nb 1.

³⁵ J. GŁÓWKA-LUTY, *op. cit.*, s. 351.

³⁶ J. KONDEK, *op. cit.*, s. 128.

³⁷ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284.

z życiem rodzinnym stawiać wolności budowania relacji międzyludzkich, ponieważ w takim przypadku wolność ta podlega ograniczeniu ze względu na cudze prawo.

Ponadto państwo na podstawie art. 18 Konstytucji jest zobowiązane do ochrony małżeństwa, co oznacza, że istniejąca między małżonkami relacja powinna być chroniona przed ingerencją z zewnątrz. Ma to wpływ nie tylko na stanowienie prawa, lecz także na właściwą jego interpretację.

Świadome utrzymywanie wieloletniego romansu przez kobietę pozostającą w związku małżeńskim i jej kochanka jest zatem zachowaniem bezprawnym w świetle art. 24 k.c. Ona narusza w ten sposób przyjęty na siebie, a wynikający z przepisów prawa obowiązek wierności małżeńskiej, działając wbrew złożonemu publicznie oświadczeniu o zawarciu małżeństwa, w którym zobowiązała się do uczynienia wszystkiego, aby jej małżeństwo było zgodne, szczęśliwe i trwałe (art. 7 ust. 3 k.r.o.)³⁸. On natomiast postępuje w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego oraz ignoruje powszechny obowiązek poszanowania cudzego życia rodzinnego. W związku z powyższym trafne jest spostrzeżenie, że „z prawnym obowiązkiem wierności każdego z małżonków skorelowany jest zatem wynikający z zasad aksjologicznych powszechny zakaz wchodzenia w relacje stanowiące (z punktu widzenia drugiej strony tej relacji) zdradę małżeńską”³⁹. W zachowaniu kochanka należy jednak wziąć pod uwagę także i to, że z dużym prawdopodobieństwem wykorzystał on sytuację, aby nie ponosić kosztów utrzymania zarówno swojej kochanki, jak i ich wspólnych dzieci.

4.5. Wyrok przyznający zadośćuczynienie zdrażonemu mężowi narusza konstytucyjne prawa człowieka i obywatela zawarte w art. 31 ust. 1, jak również w art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. „Ingerencja sądu cywilnego w życie osobiste i wzajemne relacje małżonków i osoby trzeciej na podstawie przepisów dotyczących ochrony dóbr osobistych i przypisywanie złamaniu norm obyczajowych

³⁸ A.S. TOKARZ, *Zdrada małżeńska. Zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnych*, «Przegląd Sądowy» 4/2011, s. 116.

³⁹ J. KONDEK, *op. cit.*, s. 128.

nieprzewidzianych przez prawo skutków, stanowi nieuprawnioną ingerencję w wolność jednostki w zakresie jej życia osobistego i rodzinnego”

Ten argument Rzecznika Praw Obywatelskich uwzględniony i poparty przez Sąd Najwyższy jest chyba najbardziej niepokojący, jeżeli chodzi o ocenę interpretacji prawa, w tym przede wszystkim norm konstytucyjnych regulujących wartości fundamentalne dla polskiego systemu prawnego. W wyroku stwierdzono, że zachowanie pozwanych polegające na utrzymywaniu wieloletniego romansu, z którego pochodzi czwórka dzieci, przez kobietę pozostającą w związku małżeńskim i znajomego jej męża podlega w świetle ustawy zasadniczej ochronie prawnej. Sytuacja ta stanowi bowiem efekt przysługującej człowiekowi wolności i podlega ochronie przed ingerencją w sferę życia rodzinnego oraz prywatnego. Zdaniem sądu ochrona ta „wyklucza wszelką ingerencję w sferę uczuciową i seksualną człowieka”.

Powołując się na art. 31 i 47 Konstytucji, zarówno Rzecznik Praw Obywatelskich, jak i Sąd Najwyższy nie zwracają uwagi na ust. 3 art. 31 Konstytucji, który przewiduje, „że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla moralności publicznej albo wolności i praw innych osób”. Takie ograniczenie stanowi nałożony na małżonków w art. 23 k.r.o. obowiązek wierności, przyjęty przez małżonka dobrowolnie poprzez zawarcie małżeństwa. Wchodząc w związek małżeński osobiście i dobrowolnie, każdy z małżonków z jednej strony realizuje przysługujące mu prawo do decydowania o swoim życiu osobistym, równocześnie jednak korzysta z instytucji prawnej, która na przyszłość ogranicza jego swobodę w tym zakresie⁴⁰. Obowiązki wynikające z małżeństwa w poważnym stopniu

⁴⁰ Podobnie trafnie J. Kondek: „Prawo do decydowania o swoim życiu osobistym nie zwalnia z obowiązków, jakie się przyjęło, właśnie podejmując decyzję o swoim życiu osobistym” – J. KONDEK, *Zadośćuczynienie za zdradę małżeńską...*, s. 129. Zwraca na to uwagę także R. Krajewski, wskazując, że „małżonkowie rezygnują z naturalnej swobody osobistej w takim zakresie, w jakim swoboda ta kolidowałaby z istotą oraz celami małżeństwa, a zwłaszcza z obowiązkami i prawami małżonków” – R. KRAJEWSKI, *Prawa i obowiązki seksualne małżonków. Studium prawne nad normą i patologią*

ingerują w życie osobiste każdego z małżonków - w sposób szczególnie dotyczy to relacji uczuciowych i intymnych z osobami trzecimi⁴¹. Warto też podkreślić, że relacja między małżonkami, w tym obowiązek wierności, zostały uregulowane przepisami o charakterze bezwzględnie obowiązującym i nie podlegają dyspozycji małżonków⁴².

Przyjęty przez Sąd Najwyższy tok rozumowania musiałby prowadzić do wniosku, że przepisy regulujące małżeństwo należałoby uznać za niezgodne z Konstytucją. Ponadto trafnie zwrócono uwagę, że uznanie obowiązków małżeńskich za niezgodne z art. 47 Konstytucji otwiera z kolei drogę do ustalenia sprzeczności każdego innego obowiązku prawnego z prawem do decydowania o swoim życiu osobistym⁴³.

Jeżeli chodzi natomiast o sytuację pozwanego, to w świetle ustaleń sądu należałoby uznać za sprzeczny z Konstytucją przepis zakazujący

zachowań, Warszawa 2009, s. 168. T. Smyczyński zwraca uwagę, że „przez zawarcie małżeństwa człowiek zmienia swój dotychczasowy status faktyczny i prawny; w pewnym sensie ogranicza bowiem swą niezależność od innych, swą swobodę postępowania” – T. SMYCZYŃSKI, *Integralność człowieka w świetle jego statusu rodzinnego*, «RPEiS» 2/1988, s. 24. Ponadto „małżonkowie rezygnują wzajemnie na swą rzecz z niektórych atrybutów swej osobowości, aby utworzyć wspólnotę rodzinną. Rezygnują oni przede wszystkim z naturalnej swobody osobistej w takim zakresie, w jakim swoboda ta (wolność) kolidowałaby z istotą i celami małżeństwa, a zwłaszcza z obowiązkami i prawami małżonków” – *ibidem*, s. 27.

⁴¹ T. SOKOŁOWSKI, *Rozkład pożycia a rozpad rodziny*, [w:] *Rodzina w świetle prawa i polityki społecznej*, red. T. SMYCZYŃSKI, Poznań 1990, s. 85-86; IDEM, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Poznań 2013, s. 61; IDEM, [w:] *Kodeks rodzinny...*, s. 97. Na tę kwestię zwrócił także uwagę A. Olejniczak, podkreślając, że nie usprawiedliwia niewierności małżeńskiej fakt, że małżonka łączą z osobą trzecią więzy emocjonalne, „konsekwencją tolerowania takiego postępowania byłoby udzielenie aprobaty dla odstępowania od obowiązków małżeńskich w przypadku miłości do osoby trzeciej” – A. OLEJNICZAK, *Materiałnoprawne przesłanki udzielania rozvodu*, Poznań 1980, s. 43 i przywołany tam wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 1951 r., C 184/51, «Orzecznictwo Sądu Najwyższego» 1/1952, poz. 21.

⁴² Orzeczenie Sądu Najwyższego z 7 września 1954 r., C 1255/53, «Nowe Prawo» 7-8/1955, s. 188–189. Sąd stwierdził, że: „obowiązek wierności bowiem nie podlega dyspozycji małżonków, którzy winni go wykonywać bez względu na pogląd drugiego małżonka na tę kwestię, albowiem zachowanie wierności małżeńskiej należy do istoty małżeństwa”.

⁴³ J. KONDEK, *op. cit.*, s. 130.

zawierania małżeństwa z osobą pozostającą już w związku małżeńskim. Przecież w przepisie tym nie chodzi jedynie o zakaz zawarcia formalnego związku, ale stanowi on emanację wizji małżeństwa jako związku obejmującego sferę emocjonalno-seksualną „na wyłączność”⁴⁴. Skoro jednak osoba trzecia ma prawo realizować przysługujące jej wolności w taki sposób, że swoim zachowaniem ingeruje w samą istotę małżeństwa jako związku opartego na wierności i lojalności, to pod znakiem zapytania pozostaje w ogóle sensowność utrzymywania tej instytucji⁴⁵.

Niepokoi także stwierdzenie, że przewidziana w ustawie zasadniczej ochrona życia rodzinnego i prywatnego „wyklucza wszelką ingerencję w sferę uczuciową i seksualną człowieka”. Na granicy swobody korzystania z przewidzianej ochrony stoi przecież wolność i godność drugiego człowieka. A zatem ingerencja prawna w zakresie okazywania swoich uczuć oraz realizowania własnych potrzeb seksualnych uzasadniona jest potrzebą zagwarantowania porządku publicznego, zdrowia i moralności publicznej, a także wolności i praw innych osób.

Bardzo mocno skupiając się na prawie do prywatności oraz decydowania o swoim życiu osobistym niewiernej żony i jej kochanka, Rzecznik Praw Obywatelskich i Sąd Najwyższy pominieli te uprawnienia przysługujące oszukanemu mężowi. Żeby móc świadomie podejmować decyzje w tych kwestiach, trzeba mieć jednak prawdziwy obraz rzeczywistości. Żyjąc w kłamstwie, mąż stracił kilkanaście lat, w ciągu których mógł inaczej poukładać swoje życie osobiste. Mógł próbować wpłynąć na zakończenie romansu żony, mógł wystąpić o rozwód, który prawdopodobnie nie zostałyby wówczas orzeczone z jego winy, oraz zaprzeczyć ojcostwu dzieci, które od niego nie pochodziły, mógł w końcu także po rozwiązaniu małżeństwa założyć nową rodzinę. Tymczasem żyjąc w ułudzie posiadania rodziny i to rodziny wielodzietnej, dokonywał na jej rzecz inwestycji zarówno emocjonalnych, jak i materialnych. Świadczy o tym wspomniana podjęta przez powoda praca za granicą i jednocześnie regularne odwiedziny w domu. W jednym momencie w gruzach legło

⁴⁴ M. ŁĄCZKOWSKA-PORAWSKA, *op. cit.*, s. 256. Posługuję się tam pojęciem „monogamia faktyczna”.

⁴⁵ Na temat likwidacji małżeństwa jako jednej z opcji przyszłości tej instytucji M. ŁĄCZKOWSKA-PORAWSKA, *op. cit.*, s. 57 i n.

całe jego życie rodzinne, żona – osoba, która zobowiązała się w stosunku do niego do wierności i lojalności – oszukiwała go przez kilkanaście lat, a dzieci, na których utrzymanie pracował, okazały się dziećmi znajomego. Przywołany art. 47 Konstytucji w analizowanej sprawie powinien znaleźć zastosowanie właśnie wobec sytuacji oszukanego męża, przepis ten bowiem uzasadnia bezprawność działania pozwanych i wskazuje na konieczność zapewnienia efektywnej ochrony życia rodzinnego i realizacji prawa do decydowania o swoim życiu osobistym przysługujących powodowi, których został on w wyroku kasacyjnym pozbawiony⁴⁶.

Sąd Najwyższy, przyznając rację Rzecznikowi Praw Obywatelskich, stwierdził, że odczuwane przez powoda negatywne uczucia związane z niepowodzeniami w życiu małżeńskim nie mogą prowadzić do „niedopuszczalnego ograniczenia wolności drugiej jednostki tworzącej relację międzyludzką”. Tym samym przyznał prawo do pozostawiania w równoległym z małżeństwem związku faktycznym, o ile taka jest wola jednego z małżonków i osoby trzeciej. Takie stanowisko jest w świetle polskiego prawa nie do przyjęcia. Żona, wchodząc w relację z kochankiem, miała w ramach prawa do decydowania o swoim życiu osobistym możliwość wystąpienia o rozwód. Z art. 47 Konstytucji nie można jednak wyprowadzić prawa do podwójnego życia, do niewierności i niełojalności małżeńskiej oraz do emocjonalnego i majątkowego wykorzystania swojego męża. Nie można, jeżeli weźmie się na poważnie pod uwagę znaczenie małżeństwa i konstytucyjną ochronę tej instytucji przewidzianą w art. 18 ustawy zasadniczej.

5. KONSEKWENCJE WYROKU SĄDU NAJWYŻSZEGO

Mimo tego, że w Polsce każdy z orzekających sądów ma pełną swobodę dokonywania interpretacji prawa w sprawach, w których orzeka, to jednak wyroki Sądu Najwyższego w sposób pośredni wpływają na linię orzeczniczą sądów niższych instancji. Konsekwencje orzeczeń

⁴⁶ J. KONDEK, *op. cit.*, s. 130.

Sądu Najwyższego sięgają jednak w życiu społecznym o wiele szerzej niż tylko w zakresie judykatury.

W komentarzach do analizowanego wyroku wskazano pewne skutki, które może on wywołać. Uznano, między innymi, że „orzeczenie SN stanowi głos rozsądku i daje nadzieję, że sądy powszechne z większą rozwagą będą stosować instrumenty z zakresu ochrony dóbr osobistych do stosunków rodzinnych”⁴⁷. Argumentu tego nie można jednak zaaprobować ani w kontekście sensowności ograniczeń stosowania ochrony dóbr osobistych do relacji rodzinnych, ani w odniesieniu do pokładanych nadziei co do przyszłości praktyki orzeczniczej.

Podzielić natomiast należy obawy dotyczące negatywnego oddziaływania werdyktu Sądu Najwyższego na życie społeczne. Po pierwsze, wskazano, że analizowany wyrok deprecjonuje znaczenie obowiązku wierności małżeńskiej, sprowadzając go jedynie do okoliczności mających wpływ na ustalenie winy w rozkładzie wspólnego pożycia. Trafnie zwrócono uwagę, że wierność między małżonkami ma donioślejsze znaczenie społeczne i prawne⁴⁸. Na poparcie tej tezy wskazać należy powiązanie wyłączności seksualnej między małżonkami z domniemaniem pochodzenia dziecka urodzonego w czasie trwania małżeństwa od męża matki. Ponadto cała instytucja małżeństwa opiera się na wzajemnym zaufaniu i lojalności zarówno w sferze emocjonalno-seksualnej, jak i majątkowej. W doktrynie zwrócono uwagę, że relacja małżonków powinna polegać na „wiernej przyjaźni”⁴⁹. W podobnym tonie wypowiedział się także Trybunał Konstytucyjny, stwierdzając, że stosunki między małżonkami oparte są na „zaufaniu (wierności)”⁵⁰. Stanowisko Sądu Najwyższego przeczy tymczasem przekonaniu, że małżonkowie zobowiązani są do dążenia do wiernej przyjaźni i do respektowania pokładanego przez nich wzajemnie zaufania. Usprawiedliwia natomiast bagatelizowanie przez małżonków swoich obowiązków w imię ochrony praw jednostki do decydowania o swoim życiu osobistym.

⁴⁷ K. CIUĆKOWSKA, *op. cit.*, pkt 2.

⁴⁸ J. KONDEK, *op. cit.*, s. 131.

⁴⁹ T. SOKOŁOWSKI, [w:] *Kodeks rodzinny...*, s. 97.

⁵⁰ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 kwietnia 2006 r., SK 57/04, «Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego; zbiór urzędowy, Seria A» 4/2006, poz. 43.

Może w związku z tym prowadzić do „rozpowszechniania się zachowań nagannych moralnie”⁵¹.

Treść wyroku i argumentacja zawarta w uzasadnieniu zachęcają także do większej podejrzliwości w budowaniu relacji między małżonkami, gdyż rzadko kto chciałby znaleźć się na miejscu powoda. Może roztropniej zatem przebadać jednak genetycznie swoje dzieci zaraz po urodzeniu, a wyjeżdżając do pracy za granicę, zatrudnić detektywa, który będzie śledził poczynania współmałżonka. W takim przypadku jednak traci sens regulacja prawna związku małżeńskiego. Skoro nie można zaufać współmałżonkowi, to jakie ma znaczenie budowanie wspólnego pożycia, współdziałanie dla dobra rodziny, wspólne zaspokajanie jej potrzeb, wspólnota majątkowa, ustawowe dziedziczenie po małżonku czy wspomniane już domniemanie pochodzenia dziecka urodzonego w czasie trwania małżeństwa od męża matki? Przecież wszystkie te rozwiązania prawne wynikają właśnie z przekonania, że małżonków, którzy publicznie zawarli związek małżeński, przyjmując na siebie określone prawa i obowiązki, łączy szczególna więź bliskości wyrażająca się w sprzężonych ze sobą zaufaniu i lojalności. Jeżeli podważa się fundament, na którym konstruowany jest dany stosunek społeczny, to zaczyna on przybierać wypaczoną, wręcz karykaturalną postać. Jak inaczej potraktować małżeństwo, którego dotyczy analizowana sprawa? Żona w zasadzie od początku małżeństwa zdradza męża z kochankiem, z którym buduje trwałą relację, mając z nim czwórkę dzieci. Sąd uznaje, że konsekwencje wobec niej można by wyciągnąć tylko na gruncie prawa rodzinnego i to tylko w zakresie ustalenia winy w rozkładzie pożycia. Tymczasem sąd orzekający rozwód ustala, że winny rozpadu małżeństwa jest mąż, którego żona zostawiła, gdy na jaw wyszedł jej romans. Zarzucono mu alkoholizm i brak zainteresowania rodziną (pytanie, czyją rodziną, skoro wszystkie dzieci pochodziły od kochanka żony?). Oszukiwany przez kilkanaście lat mężczyzna, który w jednej chwili stracił wszystko, szuka sprawiedliwości, żądając zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Tymczasem Sąd Najwyższy z inicjatywy Rzecznika Praw Obywatelskich (*sic!*) stwierdza, że człowiek nie może być wolny

⁵¹ J. GŁÓWKA-LUTY, *op. cit.*, s. 353.

od negatywnych uczuć wynikających z niepowodzenia w życiu małżeńskim, a uznanie, że wieloletni romans żony stanowi bezprawne działanie wywołujące uzasadnioną obiektywnie krzywdę, naruszyłoby prawo do decydowania o życiu osobistym małżonki i jej kochanka. Czy rzeczywiście taką interpretację prawa można uznać za zgodną z konstytucyjną zasadą ochrony małżeństwa?

Zwrócić należy także uwagę, że sytuacja, z którą mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie, to w rzeczywistości faktyczna poligamia. Pozwana bowiem w tym samym czasie miała formalnego męża, który utrzymywał dom i rodzinę, oraz mężczyznę, z którym łączyła ją więź nieformalna o charakterze seksualnym, a który był ojcem jej dzieci. Uznając, że w tej sytuacji tak naprawdę nic się nie stało, Rzecznik Praw Obywatelskich oraz Sąd Najwyższy podważyli również zasadę monogamiczności małżeństwa, która ma sens nie tylko w wymiarze formalnym (nie można pozostawać w dwóch związkach małżeńskich), lecz także faktycznym⁵².

W kontekście dewaluowania instytucji małżeństwa warto przywołać jeszcze jeden komentarz aprobujący treść wyroku, którego autor stwierdza, że przyznanie powodowi zadośćuczynienia prowadziłyby do powstania systemu przymusu utrzymywania małżeństwa, „ono zaś może istnieć dobrowolnie, a nie przymusowo”⁵³. Twierdzenie to nie jest zgodne z prawdą. W świetle prawa bowiem małżeństwo zawiera się dobrowolnie, trwa ono natomiast przymusowo. Możliwość jego rozwiązania leży bowiem w gestii sądu i to przy zaistnieniu ustawowo wskazanych przesłanek.

6. CZY DOSZŁO DO NARUSZENIA DOBRA OSOBISTEGO?

Problematyka dóbr osobistych stanowi z pewnością jeden z trudniejszych obszarów w praktyce orzeczniczej. Dotyka bowiem nie tylko sfery prawnej, lecz także zagadnień z pogranicza socjologii, psychologii,

⁵² M. ŁĄCZKOWSKA-PORAWSKA, *op. cit.*, s. 256 i n.

⁵³ K. KUROSZ, *op. cit.*, s. 7.

filozofii czy etyki. Ścisły związek samego pojęcia dobra osobistego z godnością istoty ludzkiej oznacza, że sprawy z tego zakresu dotyczyć mogą w zasadzie każdego elementu ludzkiej egzystencji. Otwarty katalog dóbr osobistych oddaje w ręce sądu kompetencje do ustalania, czy konkretne zachowanie w konkretnym przypadku stanowi naruszenie takiego dobra, czy też nie. Sędzia, dokonując oceny, powinien brać pod uwagę „panujące w społeczeństwie zapatrywania prawne, moralne i obyczajowe”⁵⁴ oraz istniejące stosunki społeczne, gospodarcze, a nawet polityczne⁵⁵. A zatem „wyznacznikiem dóbr osobistych jest aktualna świadomość społeczna, zasady współżycia społecznego i moralności”⁵⁶. Podkreśla się także, że „w literaturze brak jest zgody co do sposobu pojmowania poszczególnych dóbr osobistych, relacji pomiędzy nimi oraz ich klasyfikacji (ujęciu w odpowiednie grupy)”⁵⁷.

System prawny tworzy natomiast zbiór przesłanek, które należy wziąć pod uwagę, dokonując oceny, czy doszło do naruszenia dobra osobistego oraz czy pokrzywdzonemu należy się zadośćuczynienie. Przyznanie zadośćuczynienia jest zatem możliwe w sytuacji, gdy doszło do bezprawnego i zawinionego przez sprawcę naruszenia dobra osobistego, które wyrządziło krzywdę po stronie osoby, o której dobro osobiste chodzi⁵⁸.

Odczuwana krzywda, czyli negatywne przeżycia psychiczne i fizyczne, musi mieć charakter obiektywny, a zatem odpowiadać powszechnemu przekonaniu, że każdy w analogicznej sytuacji czułby się podobnie⁵⁹. W literaturze można znaleźć następujące wyjaśnienie, czym jest krzywda. Jest to „uszczerbek dotykający sfery przeżyć człowieka, np. w postaci cierpienia fizycznego (ból) albo cierpienia psychicznych, takich jak stres, utrata radości życia czy uczucie pogorszenia

⁵⁴ J. PANOWICZ-LIPSKA, *op. cit.*, art. 23, nb 7.

⁵⁵ Uchwała Sądu Najwyższego (7) z 16 lipca 1993 r., I PZP 28/93, «Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Cywilnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych» 1/1994, poz. 2.

⁵⁶ P. SOBOLEWSKI, *op. cit.*, art. 23, nt 3 i wskazana tam literatura.

⁵⁷ M. PAZDAN, *op. cit.*, art. 23, nb 6.

⁵⁸ M. SAFJAN, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. PIETRZYKOWSKI, Warszawa 2020, art. 448, nb 9 i n.; P. SOBOLEWSKI, *op. cit.*, art. 448, nt 54; I. DŁUGOSZEWSKA-KRUK, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. ZAŁUCKI, Warszawa 2020, art. 448, nb 1.

⁵⁹ Na temat kryterium obiektywnego np.: M. PAZDAN, *op. cit.*, art. 23, nb 4; P. SOBOLEWSKI, *op. cit.*, art. 23, nt 3.

jego jakości”⁶⁰. Odczuwane negatywne przeżycia psychiczne zależą od rodzaju naruszonego dobra, może to być na przykład poczucie straty, osamotnienia, wrażenie nieprzydatności społecznej⁶¹.

Bezprawność działania sprawcy polega natomiast na zachowaniu sprzecznym z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Zwraca się jednak uwagę także na inne kryteria, które należy uwzględnić, dokonując oceny bezprawności, takie jak ochrona danego dobra szczególnie przez przepisy konstytucyjne, skutki ekonomiczne przyznania odszkodowania oraz „względy moralne i społeczny odbiór rozstrzygnięcia o przyznaniu bądź odmowie odszkodowania, rodzaj relacji zachodzącej między poszkodowanym a osobą potencjalnie odpowiedzialną”. W tym ostatnim przypadku znaczenie ma zaufanie oraz „bliskość” pomiędzy tymi osobami⁶².

Analizując stan faktyczny przedmiotowej sprawy w świetle przedstawionych przesłanek naruszenia dóbr osobistych uzasadniających przyznanie zadośćuczynienia, należy uznać, że zostały one spełnione. Występuje bowiem podmiot doświadczający poczucia uzasadnionej krzywdy (mąż, który przez wiele lat był zdradzany i okłamywany, którego życie rodzinne legło w gruzach) wywołanej naruszeniem zarówno obowiązującego prawa, w tym przepisów o randze konstytucyjnej (obowiązku wierności małżeńskiej – art. 23 k.r.o. i prawa do ochrony życia rodzinnego – art. 47 Konstytucji oraz art. 8 EKPC), jak i zasad współżycia społecznego. Należy w tym miejscu podkreślić, że prawami przysługującymi człowiekowi są: prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny oraz prawo do ochrony życia rodzinnego. Wyróżnienie tych kwestii w dokumentach poświęconych prawom człowieka o randze międzynarodowej i konstytucyjnej stanowi wyraz przekonania, że ta

⁶⁰ I. STRUGAŁA, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. GNIEWEK, Warszawa 2019, art. 448, nb 2.

⁶¹ *Ibidem*, nb 7.

⁶² *Ibidem*, nb 14.

sfera ludzkiego życia jest immanentnie związana z godnością osoby ludzkiej⁶³. Życie rodzinne służy bowiem poszanowaniu godności ludzkiej⁶⁴.

Zachowanie małżonki i jej kochanka z analizowanej sprawy godzi w godność człowieka, dotyka bowiem bardzo wrażliwych i delikatnych obszarów człowieczeństwa – intymności i zaufania między małżonkami, samorealizacji w roli małżonka i rodzica, podejmowania świadomych decyzji we własnym życiu osobistym.

Poważne wątpliwości moralne wywołują motywacje osoby pozostającej w związku małżeńskim, która przez kilkanaście lat nie tylko zdradzała swojego męża w wymiarze seksualnym, ale okłamywała go, a przynajmniej tworzyła pozory co do jego rodzicielstwa i wykorzystywała w kontekście materialnym jego zaufanie. Czym kierował się także kochanek, który na co dzień zajmował miejsce swojego znajomego u boku żony, by odsuwać się w cień, gdy ten wracał do domu?

Z godności ludzkiej można wyprowadzić obowiązek szacunku wobec drugiego człowieka, a szacunek ten obejmuje również uczciwość i uszanowanie cudzego życia rodzinnego. W omawianym przypadku nie chodzi tylko o naruszenie norm obyczajowych, lecz jednego z elementów życia rodzinnego – stosunku małżeństwa budowanego na wierności i lojalności.

Zastanawia także, dlaczego osoby żyjące w wieloletnim związku, z którego pochodziły ich wspólne dzieci, nie dążyły do zakończenia istniejącego małżeństwa⁶⁵. Zupełnie inaczej wyglądałaby sytuacja, gdyby żona podjęła decyzję o rozwodzie dużo wcześniej, dążąc do uporządkowania prawnego łączących ją relacji.

Bez wątplenia naganne jest naruszenie więzi małżeńskiej poprzez zdradę i to zarówno przez współmałżonka, jak i osobę trzecią. W tym przypadku jednak większą dezaprobatę budzi wieloletnie

⁶³ Na relację pomiędzy regulacjami międzynarodowymi dotyczącymi praw człowieka oraz Konstytucją a problematyką dóbr osobistych wskazuje M. PAZDAN, *op. cit.*, art. 23, nb 1 i 2.

⁶⁴ T. SOKOŁOWSKI, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz I, Część ogólna*, red. A. KIDYBA, Warszawa 2012, art. 23, nt 11.

⁶⁵ Podobnie J. GŁÓWKA-LUTY, *op. cit.*, s. 356.

i z premedytacją utrzymywanie męża w kłamstwie, w iluzji na temat jego życia rodzinnego.

Uznać należy, podobnie jak uczyniły to sądy pierwszej i drugiej instancji, że dobrem naruszonym w tej sytuacji jest ludzka godność, przede wszystkim w jej wymiarze wewnętrznym dotyczącym wyobrażenia człowieka o własnej wartości oraz oczekiwania szacunku ze strony innych ludzi. Szacunek ten powinien się przejawiać także w powszechnym obowiązku respektowania cudzego życia rodzinnego i osobistego. Sposób potraktowania mężczyzny przez jego żonę i znajomego, polegający na naruszeniu zaufania, które w relacji małżeńskiej ma szczególne znaczenie, oraz na czerpaniu korzyści ze świadomego wprowadzenia w błąd i wykorzystywania niewiedzy drugiego człowieka pozbawionego możliwości reagowania, uwłacza jego godności i jest zachowaniem poniżającym, ponieważ dotyczy jednej z bardziej intymnych i osobistych sfer ludzkiej egzystencji – życia rodzinnego. Fakt, że takiego traktowania dopuściła się żona, stanowi okoliczność wpływającą dodatkowo na ocenę bezprawności jej zachowania, a także zasadności i obiektywizacji poczucia krzywdy. Nie przekonuje argument Sądu Najwyższego odrzucający możliwość odwołania się do ochrony wyobrażenia jednostki o własnej wartości na tej podstawie, że uwzględnienie prawa do bycia wolnym od poczucia niższości i wstydu wywołanego przez opisaną powyżej sytuację dotyczącą życia osobistego doprowadziłoby do niedopuszczalnego ograniczenia wolności drugiej jednostki tworzącej relację międzyludzką. Granicą wolności jest bowiem wolność drugiego.

7. PODSUMOWANIE

Stan faktyczny sprawy, przez niektórych komentatorów eufemistycznie nazwany „nietypowym”⁶⁶, budzi niesmak. Odczuwana przez powoda krzywda i uczucie poniżenia wydają się powszechnie zrozumiałe. W tej sprawie nie chodzi o fakt, że małżeństwo może się rozpaść, nie chodzi o dopuszczalność rozwodu, o to, że jeden z małżonków, że chce z kim

⁶⁶ K. KUROSZ, *op. cit.*, s. 4.

innym ułożyć sobie życie, nie chodzi nawet o kwestię samej zdrady. Stan faktyczny analizowanego przypadku to wieloletnie życie w kłamstwie, w ułudzie posiadania rodziny, świadomie zaaranżowane przez żonę i jej kochanka. Dopiero odkrycie prawdy przez męża wywołuje z inicjatywy żony konsekwencje polegające na zerwaniu więzi małżeńskiej i doprowadzeniu do rozwodu otwierającego drogę do zalegalizowania związku i uporządkowania sytuacji prawnej dzieci. Każdy człowiek w analogicznej sytuacji czułby się poniżony i oszukany, a uzasadnione obiektywnie poczucie poniżenia i oszukania stanowi naruszenie ludzkiej godności, jest zatem naruszeniem dobra osobistego.

Polski system prawa nie opiera się na precedensie, sąd rozpatruje konkretną sprawę w konkretnych okolicznościach i nie jest związany stanowiskiem innego składu orzekającego w analogicznej sprawie. Odniesienie stosowanych przepisów do tej jednej, przedstawionej sądowi sytuacji ma szczególne znaczenie w kontekście ochrony dóbr osobistych⁶⁷. Próba tworzenia abstrakcyjnych konstrukcji uogólniających może nie przejść pomyślnie weryfikacji w innych, podobnych, a jednak różniących się między sobą, stanach faktycznych. W ochronie dóbr osobistych nie chodzi przecież o to, by w dyskursie naukowym poszukiwać argumentów za i przeciw ogólnej tezie, że zdrada w małżeństwie narusza czy nie narusza dobra osobiste zdradzanego małżonka. W zależności od konkretnego stanu faktycznego i jedna, i druga koncepcja mogą bowiem okazać się trafne. Podkreślić ponadto należy, że kluczowe znaczenie ma nie tylko samo zachowanie osoby naruszającej dobro osobiste, lecz obiektywnie uzasadniona konsekwencja, jaką to zachowanie wywołało po stronie poszkodowanego (poczucie krzywdy).

⁶⁷ Zob. też M. WAŁACHOWSKA, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, «OSP» 2/2011, poz. C 15*. Autorka podkreśla, że: „Mówiąc o takiej postaci dobra osobistego [prawo do życia rodzinnego i utrzymywania więzi rodzinnych – przyp. M.Ł.-P.], trzeba pamiętać, że jego treść będzie zawsze zindywidualizowana w tym sensie, iż jego zakres, natężenie będzie zależało od faktycznych i emocjonalnych relacji zgłaszającego roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne” (s. 95). W innym miejscu zwraca uwagę, że: „Tylko przy naruszeniu bardzo silnej więzi, np. między rodzicami a dziećmi, można mówić o naruszeniu dobra osobistego (skoro dobrem osobistym jest prawo kultu pamięci po zmarłym, to dobrem takim jest też prawo do życia rodzinnego w konkretnych okolicznościach)”, s. 94.

W analizowanym przypadku doszło także do naruszenia podstawowej koncepcji, na której opiera się cała konstrukcja prawna małżeństwa, obudowująca przepisami jedną z najbardziej intymnych relacji międzyludzkich. Koncepcja ta zakłada bowiem, że fundamentem relacji małżeńskiej ma być wzajemna lojalność i zaufanie. W tym kontekście warto przywołać stanowisko wyrażone w doktrynie, że „nie wolno postępować w sposób sprzeczny z wywołanym przez siebie zaufaniem”, a źródłem takiego zaufania jest fakt zawarcia małżeństwa⁶⁸. Oczywiście, odwołując się do wcześniejszej argumentacji, nie można wyprowadzić z tego ogólnej tezy, że każde naruszenie zaufania w małżeństwie będzie prowadziło do naruszenia dobra osobistego. Jednak w tym konkretnym stanie faktycznym analizowanej sprawy należało uznać, że tak właśnie jest.

Być może rozwiązaniem wartym rozważenia, bo wzbudzającym mniejsze kontrowersje teoretycznoprawne niż odwołanie do dóbr osobistych, byłoby przywrócenie zadośćuczynienia za krzywdę moralną dla małżonka pokrzywdzonego w wyniku rozpadu małżeństwa. Stanowiłoby to realizację konstytucyjnej zasady ochrony zarówno małżeństwa i rodziny, jak i życia rodzinnego jednostki. Wymagałoby to jednak właściwego sprecyzowania przesłanek zastosowania wspomnianego środka.

Przeanalizowany wyrok Sądu Najwyższego, popierający skargę kasacyjną Rzecznika Praw Obywatelskich, wskazuje, że tylko ktoś o ograniczonym zaufaniu do współmałżonka, zabezpieczający zawczasu swoją sytuację prawną, ma obecnie szansę uchronić się przed krzywdą, której może doznać od najbliższej osoby, wymiar sprawiedliwości może mu bowiem tego nie zapewnić. Za niepokojące uznać należy także wypowiedzi przedstawicieli doktryny, którzy odmawiając możliwości zastosowania regulacji dotyczącej ochrony dóbr osobistych, nie dostrzegają w przedmiotowym stanie faktycznym problemu prawnego wymagającego rozwiązania, w najlepszym przypadku zachowanie pozwanych uznając za niemoralne.

⁶⁸ B. CZECH, *Wierność małżeńska a kwestia winy rozkładu pożycia*, «Przegląd Sądowy» 5/2007, s. 19.

„ŚWIADOMA PRAW I OBOWIĄZKÓW WYNIKAJĄCYCH Z ZAWARCIA
MAŁŻEŃSTWA WIEM, ŻE NIE MUSZĘ ICH RESPEKTOWAĆ” –
KONSEKWENCJE WYROKU SĄDU NAJWYŻSZEGO Z 11 GRUDNIA 2018 R.
(IV CNP 31/17)

Streszczenie

Artykuł dotyczy wyroku, w którym Sąd Najwyższy uznał, że wieloletni związek zameężnej kobiety z innym mężczyzną, który jest ojcem jej czwórki dzieci, utrzymywany w tajemnicy przed mężem, nie narusza dóbr osobistych zdradzanego męża. Argumenty przedstawione przez Rzecznika Praw Obywatelskich i przyjęte przez Sąd Najwyższy nie zasługują na aprobatę, mogą natomiast prowadzić do poważnych konsekwencji w zakresie realizacji praw i obowiązków wynikających ze stosunku prawnego, jakim jest małżeństwo. Odmówienie mężowi odszkodowania za krzywdę wyrządzoną mu przez żonę i jej kochanka, którzy zamienili jego życie rodzinne w fikcję (nie był *de facto* ojcem dzieci, które utrzymywał i wychowywał przez kilka lat), należy także uznać za sprzeczne z konstytucyjną zasadą ochrony małżeństwa (art. 18 Konstytucji RP) oraz z prawem do ochrony życia rodzinnego i prywatnego przewidzianym w art. 47 Konstytucji i art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

“AWARE OF THE RIGHTS AND OBLIGATIONS RESULTING FROM
A MARRIAGE CONTRACT, I KNOW THAT I DO NOT HAVE TO RESPECT
THEM”: CONSEQUENCES OF JUDGMENT IV CNP 31/17 HANDED DOWN
BY THE POLISH SUPREME COURT ON DECEMBER 11, 2018

Summary

This article concerns a judgment in which the Polish Supreme Court ruled that a married woman's long-term cohabitation with another man who fathered her four children, which was kept secret from her husband, did not infringe the personal rights of the cuckolded husband. The case presented by the Polish Ombudsman and approved by the

Supreme Court may be considered not arguable and may lead to serious consequences regarding the implementation of rights and obligations resulting from the institution of marriage. Moreover, the refusal of compensation to the husband for the harm he had suffered from his wife and her lover, who turned his family life into a lie, since the husband was not the real father of the children he had been maintaining and raising for several years, should also be considered contrary to the constitutional principle of protection of marriage (Art. 18 of the Constitution of the Republic of Poland) and to the right to protection of family and private life provided for in Art. 47 of the Polish Constitution and Art. 8 of the European Convention on Human Rights and Fundamental Freedoms.

Słowa kluczowe: małżeństwo; zdrada; godność; życie rodzinne; życie prywatne; dobro osobiste.

Keywords: marriage; infidelity; dignity; family life; private life; personal rights.

Literatura

- BOSEK L., *W sprawie kwalifikacji więzi rodzinnej jako dobra osobistego (uwagi krytyczne na tle aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego)*, «Forum Prawnicze» 3/2015, s. 3-19.
- CIUĆKOWSKA K., *Ochrona więzi małżeńskiej instrumentami właściwymi dla dóbr osobistych. Zadośćuczynienie za zdradę małżeńską. Glosa do wyroku SN z dnia 11 grudnia 2018 r., IV CNP 31/17*, «OSP» 10/2019, poz. 94, <https://sip.lex.pl/#/publication/386236429/ciuckowska-katarzyna-ochrona-wiezi-malzenskiej-instrumentami-wlasciwymi-dla-dobr-osobistych...?keyword=Ciu%C4%87kowska&cm=SFIRST> (dostęp 28 grudnia 2020 r.).
- CZECH B., *Wierność małżeńska a kwestia winy rozkładu pożycia*, «Przełęcz Sądowy» 5/2007, s. 5-24.
- DOLECKI H., SOKOŁOWSKI T. (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2013.
- GLÓWKA-LUTY J., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2018 r., IV CNP 31/17*, «Przełęcz Prawno-Ekonomiczny» 48/2019, s. 349-366.
- GNIEWEK E. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2019.
- GRZESZCZAK T., *Dobro osobiste jako dobro zindywidualizowane*, [w:] *'Experientia docet'. Księga jubileuszowa ofiarowana Pani Profesor Elżbiecie Traple*, red. T. TARGOSZ, P. PODRECKI, P. KOSTAŃSKI, Warszawa 2017, s. 896-929.

- GRZESZCZAK T., *Zdrada małżeńska a naruszenie dóbr osobistych w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, «Monitor Prawniczy» 11/2019, s. 607-610.
- GUTOWSKI M. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, I, Warszawa 2018.
- KIDYBA A., *Kodeks cywilny. Komentarz*, I: Część ogólna, Warszawa 2012.
- KONDEK J., *Zadośćuczynienie za zdradę małżeńską. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 11.12.2018 r., IV CNP 31/17*, «Przegląd Sądowy» 2/2020, s. 123-132.
- KUROSZ K., *Zadośćuczynienie za zdradę małżeńską. Ochrona dóbr osobistych. Zdrada kwalifikowana jako naruszenie godności osobistej. Glosa do wyroku SN z dnia 11 grudnia 2018 r., IV CNP 31/17*, «OSP» 12/2019, poz. C 113, s. 4-10.
- KRAJEWSKI R., *Prawa i obowiązki seksualne małżonków. Studium prawne nad normą i patologią zachowań*, Warszawa 2009.
- LACKOROŃSKI B., *Kontrowersje wokół ustalania odpowiedzialności z tytułu naruszenia więzi rodzinnych jako dobra osobistego*, «Studia Prawnoustrojowe» 46/2019, s. 189-211.
- ŁĄCZKOWSKA-PORAWSKA M., *Heteroseksualność i monogamiczność małżeństwa jako stosunku prawnego*, Warszawa 2019.
- ŁOLIK M., *Więź rodzinna jako dobro osobiste. Glosa do wyroku SN z 10.2.2017 r., V CSK 291/16*, «Przegląd Sądowy» 5/2018, s. 99-109.
- MAZURKIEWICZ J., *Twoja krzywda, twój problem! W związku z wyrokiem Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2018 r. w sprawie IV CNP 31/17*, «Opolskie Studia Administracyjno-Prawne» 17.3/2019, s. 213-228.
- OLEJNICZAK A., *Materialnoprawne przesłanki udzielania rozwodu*, Poznań 1980.
- OSAJDA K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2020.
- OSAJDA K. (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2020.
- OSAJDA K., *Zadośćuczynienie dla osoby najbliższej zmarłego – wątpliwości interpretacyjne już rozstrzygnięte i jeszcze do rozstrzygnięcia*, [w:] *Ochrona strony słabszej stosunku prawnego. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Adamowi Zielińskiemu*, red. M. Boratyńska, Warszawa 2016, s. 449-467.
- PADUCH B., *Pieniężne zadośćuczynienie za małżeńską krzywdę*, <https://www.rp.pl/artykul/1134128-Pieniezne-zadosuczynienie-za-malzenska-krzywde.html> (dostęp 3 lutego 2021 r.).
- PIASECKI K. (red.), *Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz*, Kraków 2003.
- PIASECKI K. (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2011.
- PIETRZYKOWSKI K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2020.
- POPIOŁEK W., *Więź między osobami fizycznymi jako przedmiot ochrony cywilnoprawnej*, [w:] *'Experientia docet'*. Księga jubileuszowa ofiarowana Pani Profesor

- Elżbiecie Traple*, red. T. TARGOSZ, P. PODRECKI, P. KOSTAŃSKI, Warszawa 2017, s. 1044-1060.
- PIETRZYKOWSKI K. (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2020.
- PYZIAK-SZAFNICKA M. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, Warszawa 2014.
- RZEMEK J., HRYCKO-SKOWRON M., HORBACZEWSKI R., *Jeśli mąż znęca się nad żoną, ponosi odpowiedzialność nie tylko karną, ale także cywilną*, <https://www.rp.pl/artukul/958745-Maz-zaplaci-dreczonej-zonie-zadosuczynienie.html> (dostęp 3 lutego 2021 r.).
- SOKOŁOWSKI T., *Rozkład pożycia a rozpad rodziny*, [w:] *Rodzina w świetle prawa i polityki społecznej*, red. T. SMYCZYŃSKI, Poznań 1990, s. 83-95.
- SOKOŁOWSKI T., *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Poznań 2013.
- SMYCZYŃSKI T., *Integralność człowieka w świetle jego statusu rodzinnego*, «Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny» 2/1988, s. 23-37.
- SMYCZYŃSKI T. (red.), *System prawa prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, XI, Warszawa 2014.
- TOKARZ A.S., *Zdrada małżeńska. Zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnych*, «Przegląd Sądowy» 4/2011, s. 102-117.
- WAŁACHOWSKA M., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09*, «OSP» 2/2011, poz. C 15, s. 90-96.
- ZAŁUCKI M. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2020.